

wprost



W.

Raport
**RAKÓW / LEGIA
W EUROPIE**

Fot. Tomasz Kudala/newspix.pl

PARTNER RAPORTU

zondacrypto 



CZY RAKÓW CZĘSTOCHOWA PODBIJE LIGĘ EUROPY

Zawodnicy Rakowa celebrują zdobycie bramki.

Raków Częstochowa

Raków Częstochowa jako mistrz Polski 2022/2023 miał szansę występów w Lidze Mistrzów. PIŁKARZE Z WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO BYLI BARDZO BLISCY AWANSU DO SPORTOWEGO RAJU, LECZ OSTATECZNIE, NAWET POMIMO NIEPOWODZENIA, NAPISALI HISTORIĘ. Klub, który kilka lat temu grał na trzecim szczeblu rozgrywek krajowych, teraz rozpocznie rywalizację w Lidze Europy.



Tekst: **Michał Winiarczyk**

Występy polskich klubów w europejskich pucharach od lat kojarzą się z mieszanymi emocjami. Kibice często lubią wytykać sensacyjne potknięcia zespołów Ekstraklasy. Obecny ranking UEFA sprawił, że poza mistrzem Polski walczącym o Ligę Mistrzów, reszta musi zadowolić się walką o występy w Lidze Konferencji Europy.

ZII ligi do Ligi Europy

Jedynym polskim wyjątkiem w tym sezonie jest Raków Częstochowa, który do samego końca bił się o Ligę Mistrzów. Zespół z województwa śląskiego w ubiegłym sezonie nie miał sobie równych w Ekstraklasie, zapewniając sobie mistrzostwo na parę kolejek przed końcem sezonu. Przed nowym sezonem doszło do dużej zmiany w klubie. Z Rakowem pożegnał się trener Marek Papszun, architekt sukcesu. „Rzeźnik z Kobyłki” jak nazywa się czasem 49-latek, objął klub, gdy ten grał na trzecim szczeblu rozgrywkowym. Stopniowo notował z nim kolejne awanse, aż awansował do Ekstraklasy, zdobył Puchar Polski oraz krajowe mistrzostwo.

Jeszcze przed zakończeniem sezonu Papszun zapowiedział odejście z Rakowa. Następcą został jego dotychczasowy asystent, Dawid Szwarga. Urodzony w Jastrzębiu-Zdroju 33-latek nie miał wcześniej doświadczenia jako pierwszy trener, więc jego zatrudnienie pozostawało niewiadomą.

Raków Częstochowa

Szwarga od razu stanął przed wielkim wyzwaniem. W XXI wieku tylko Legia Warszawa miała szansę występów w fazie grupowej Ligi Mistrzów. W wyniku reformy rozgrywek i z uwagi na pozycję Ekstraklasy w rankingu UEFA, mistrz Polski musi walczyć o Champions League już od pierwszej rundy. Raków najpierw pewnie pokonał w dwumeczu Florę Tallinn, następnie dzięki bramce przewagi uporał się z niewygodnym Karabachem Agdam z Azerbejdżanu. W trzeciej rundzie pokonał mistrza Cypru Aris Limassol z Mariuszem Stępińskim i Karolem Struskim w składzie. Ostatnią przeszkodę przed LM stanowiła FC Kopenhaga z Kamilem Grabarą w bramce. Pierwszy mecz w Sosnowcu zakończył się skromnym zwycięstwem gości 1:0. Remis 1:1 w rewanżu premiował Duńczyków i to drużyna Jacoba Neestrupa zagra w najbardziej prestiżowych klubowych rozgrywkach świata.

Rywale z wielkim doświadczeniem

Raków nie zostaje jednak z niczym. Jako jedyny polski klub w tym sezonie będzie występować w Lidze Eu-

Raków Częstochowa

ropy, drugich pod względem ważności rozgrywkach europejskich. Choć częstochowianie nie będą mogli liczyć na taki prestiż i pieniądze, jak w Champions League, to z pewnością nikt nie będzie narzekać na występy w Europie. Tym bardziej że rywale nie należą do przypadkowych.

” *Mistrz Polski w losowaniu z ostatniego koszyka **TRAFIŁ DO GRUPY D**. Polski klub zagra z włoską Atalantą Bergamo, portugalskim Sportingiem Lizbona oraz austriackim Sturmem Graz.*

Pierwszy z wymienionych to zespół, który w ostatnich kilku latach zanotował olbrzymi progres. Atalanta przez lata była średniakiem Serie A, który musiał nawet drzeć o pozostanie na najwyższym szczeblu ligowym. Za sprawą Gian Piero Gasperiniego drużyna nabrała nowego blasku. To w Bergamo furorę robili między innymi Alejandro Gomez, Josep Ilicić, Rasmus Hojlund, Franck Kessie czy Cristian Romero. Klub przez

Raków Częstochowa

ostatnie trzy lata rywalizował również w Lidze Mistrzów, a w sezonie 2019/2020 dotarł nawet do ćwierćfinału tych rozgrywek. W ostatnich rozgrywkach Serie A klub z Lombardii zajął piąte miejsce.

Sporting Lizbona w ostatnim sezonie zakończył zmagania ligowe na czwartym miejscu, co było odbierane jako rozczarowanie. Klub ze stolicy Portugalii nie musiał przechodzić przez kwalifikacje. Podobnie jak Atalanta, w poprzednim sezonie rywalizował w Lidze Mistrzów. Po zajęciu trzeciego miejsca w grupie trafił do fazy pucharowej Ligi Europy, z którą pożegnał się w 1/4 finału po porażce z Juventusem. W zespole Rubena Amorima największymi gwiazdami są Pedro Goncalves (były król strzelców Primeira Liga) i Marcus Edwards, były młodzieżowy reprezentant Anglii.

Trzeci przeciwnik to aktualny wicemistrz Austrii. Dzięki wysokiej pozycji w rankingu UEFA, tamtejsza Bundesliga może wystawić do Ligi Mistrzów dwa kluby. Red Bull Salzburg znalazł się w fazie grupowej, a Sturm Graz próbował sił poprzez kwalifikacje. Porażka z PSV Eindhoven przekreśliła szansę na Champions League,

Raków Częstochowa

lecz dała możliwość występów w fazie grupowej Ligi Europy. O zespole trzykrotnego mistrza Austrii mówiło się w ostatnich tygodniach sporo w kontekście Szymona Włodarczyka. Młodzieżowy reprezentant Polski w letnim oknie transferowym trafił do zespołu Christiana Ilzera z Górnika Zabrze. Syn Piotra, byłego zawodnika Legii Warszawa czy Auxerre, ma już na koncie siedem goli (w lidze i Pucharze Austrii).

Raków Częstochowa w Sosnowcu

Raków w ostatnich latach zanotował nieprawdopodobny postęp sportowy. Niestety stadion w Częstochowie nie nadążał za formą „Medalików”. Choć po awansie do Ekstraklasy dokonano modernizacji na potrzeby występów w Ekstraklasie, to nadal obiekt przy ulicy Limanowskiego 83 nie spełnia wymagań obowiązujących w rozgrywkach na europejskim szczeblu.

Drużyna Szwargi mogła rozegrać domowe mecze domowe eliminacji Ligi Mistrzów do trzeciej rundy na swoim stadionie, lecz pierwsze starcie z FC Kopenhaga miało miejsce na oddanym w tym roku Arcelor-

*Terminarz spotkań Rakowa Częstochowa
w Lidze Europy:*

ATALANTA BERGAMO – RAKÓW CZĘSTOCHOWA

(21 września, godz. 21:00)

RAKÓW CZĘSTOCHOWA – STURM GRAZ

(5 października, 18:45)

RAKÓW CZĘSTOCHOWA – SPORTING LIZBONA

(26 października, 18:45)

SPORTING LIZBONA – RAKÓW CZĘSTOCHOWA

(9 listopada, 21:00)

STURM GRAZ – RAKÓW CZĘSTOCHOWA

(30 listopada, 18:45)


RAKÓW CZĘSTOCHOWA – ATALANTA BERGAMO

(14 grudnia, 21:00)

Mittal Park w Sosnowcu. Mogący pomieścić 11 600 osób obiekt będzie domową areną spotkań również podczas meczów Rakowa w fazie grupowej Ligi Europy i w dalszych etapach, jeśli częstochowianie będą się dobrze spisywać.

Walka o dwa, a nawet trzy miejsca w grupie

Choć w ostatnich sezonach Raków przyzwyczał kibiców do gry na wysokim poziomie w Ekstraklasie, to obecne rozgrywki Ligi Europy będą pierwszymi, w których zespół powalczy w fazie grupowej. To oznacza dodatkowych sześć spotkań w rundzie jesiennej oraz konieczność wylotów na trzy mecze w środku tygodnia. Bez wątpienia rywale drużyny Dawida Szwargi są na najwyższym, jak na realia LE, poziomie. Sporting i Atalanta przy minimalnie lepszej pozycji rywalizowałiby po raz kolejny w Champions League.

Nie oznacza to, że Raków jest skazany na oglądanie włosko-portugalskiego pojedynku o pierwsze miejsce. Lata temu Lech Poznań pokazał, że można było wyjść z grupy, w której znajdowali się także Manchester City, Juventus oraz Red Bull Salzburg. W przypadku obecnej Ligi Europy także gra o trzecie miejsce jest „warta świeczki”, gdyż klub dzięki temu może przejść do fazy pucharowej Ligi Konferencji Europy, rozgrywek, w których w obecnym sezonie powalczy Legia Warszawa. 



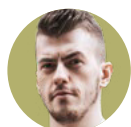
Fot. ŁUKASZ GROCHALA / CYFRASPORT/NEWSPIX.PL

WYMAGAJĄCE WYZWANIA „WOJSKOWYCH” W LIDZE KONFERENCJI EUROPY

Piłkarze Legii Warszawa wywalczyli awans w dramatycznych okolicznościach.

Legia Warszawa

*Legia Warszawa po roku przerwy wraca do europejskich pucharów. **MINIONY SEZON BYŁ WALKĄ O ZMAZANIE ZŁEGO WIZERUNKU. TERAZ PO RAZ PIERWSZY W HISTORII POWALCZĄ W LIDZE KONFERENCJI EUROPY.** Los nie był dla drużyny Kosty Runjaicia nadzwyczaj łaskawy, lecz wicemistrzowie Polski z pewnością mają potencjał, by powalczyć o dobry wynik z każdym rywalem.*



Tekst: **Michał Winiarczyk**

Legia Warszawa bardzo dobrze rozpoczęła sezon 2023/2024. W Ekstraklasie, póki co nie ma na nią mocnych, a w kwalifikacjach do europejskich pucharów klub z Łazienkowskiej radził sobie z wieloma problemami. Choć awans do Ligi Konferencji Europy przyszedł w bardzo dramatycznych okolicz-

Legia Warszawa

nościach, to finalnie warszawianie znów będą reprezentować kraj na arenie międzynarodowej.

Odrodzenie Legii Warszawa

Mistrzostwo Polski i ambitna walka w eliminacjach Ligi Mistrzów Rakowa Częstochowa sprawiła, że to o zespole z województwa śląskiego mówiło się w ostatnich tygodniach najczęściej. Drużyna Dawida Szwargi nie awansowała do Champions League, lecz powalczy w Lidze Europy. Z kolei na niższym szczeblu nasz kraj będzie reprezentować Legia Warszawa. Być może kilka lat temu kibice „wojskowych” patrzyli na Ligę Konferencji Europy nieco lekceważąco. Sezon 2021/2022 zadał im jednak tak wielką szkodę, że teraz awans jest traktowany jako spory sukces.

We wspomnianym sezonie Legia co prawda występowała w fazie grupowej Ligi Europy, lecz zajęła w niej ostatnie miejsce za Spartakiem Moskwa, Napoli i Leicester City. Gorzej było jednak w Ekstraklasie, w której warszawianie radzili sobie znacz-

Legia Warszawa

nie poniżej oczekiwań. Dziesiąte miejsce i półfinał Pucharu Polski to za mało, by grać w europejskich pucharach.

Pod wodzą Kosty Runjaicia klub przeszedł wielką zmianę. W sezonie 2022/23 grał bardzo dobrze, szczególnie w drugiej jego części. Nie udało się dogonić solidnego Rakowa Częstochowa, lecz nikt nie miał wątpliwości, czym łupem padnie wicemistrzostwo. Niemiecki szkoleniowiec wprowadził jeszcze dodatkowe zmiany i mógł rozpocząć walkę o fazę grupową Ligi Konferencji Europy.

Sensacyjna droga do fazy grupowej LKE

Legia wystartowała w eliminacjach LKE od drugiej rundy i rywalizacji z Ordobasami Szymkent z Kazachstanu. Nieoczekiwanie rywal sprawił sporo kłopotów polskiemu klubowi, a kluczowa okazała się zaledwie bramka przewagi (wynik w dwumeczu 5:4). W trzeciej rundzie znów doszło do wymiany ciosów, tym razem z Austrią Wiedeń. Legia musiała na wyjeździe odrobić straty z pierwszego meczu, lecz dzięki zwycię-

Legia Warszawa

stwu 5:3 w stolicy Austrii awansowała do ostatniej rundy eliminacji.

Strata dziewięciu bramek w dwóch rundach eliminacji nie była dobrym prognostykiem. W pierwszym meczu czwartej rundy el. LKE Legia zremisowała na wyjeździe z FC Midtjylland 3:3. W rewanżu po 120 minutach na tablicy wyników widniał remis 1:1. O tym, że warszawianie zagrają na jesieni w europejskich pucharach, przesądziła obrona rzutu karnego przez Kacpra Tobiasza, krytykowanego wcześniej bramkarza wicemistrza Polski. Po wielkim dreszczowcu Legia zapewniła sobie przynajmniej sześć spotkań z trzema zagranicznymi zespołami.

Rywale z górnej półki

Liga Konferencji Europy uchodzi za rozgrywkę trzeciego szczebla w Europie. Patrząc na grupowych rywali Legii można zastanawiać się, czy warszawianie na pewno grają w LKE a nie w Lidze Europy. Przed zespołem Runjaicia stoi wielkie wyzwanie, gdyż rywale z pewnością mają chrapkę nie tylko na wyjście

Legia Warszawa

z grupy, ale także na walkę o triumf w całych rozgrywkach.

LEGIA TRAFIŁA DO GRUPY E *wraz z holenderskim AZ Alkmaar, angielską Aston Villą oraz bośniackim klubem Zrinjski Mostar.*

Pierwszy z zespołów to czwarta ekipa ostatniego sezonu Eredivisie. AZ świetnie radziło sobie w poprzedniej edycji Ligi Konferencji Europy. Choć zawodnicy Pascala Jansena musieli walczyć o fazę grupową już od drugiej rundy kwalifikacji, to pewnie poradzili sobie zarówno z przejściem wszystkich rund eliminacji, a także fazy grupowej. Co więcej, w fazie pucharowej też szło im bardzo dobrze. Przeszkodą nie do pokonania okazał się w półfinale West Ham United, późniejszy triumfator całych rozgrywek. W zespole Jansena znajdziemy znajome nazwiska. Bramkarz Mathew Ryan przed laty występował w Valencii i Arsenalu. Z kolei Bruno Martins Indi to wielokrotny

Legia Warszawa

reprezentant Holandii z doświadczeniem występów na mundialu. W Alkmaar grają również synowie byłych holenderskich piłkarzy – Sema Westervelda i Rubena van Bommela.

Teoretycznie najgroźniejszym rywalem Legii powinna być Aston Villa. Klub z Birmingham stoi na zupełnie innym poziomie finansowym niż reszta zespołów z grupy, choć w europejskich pucharach wystąpi po raz pierwszy od sezonu 2010/2011. W składzie siódmej ekipy Premier League nie brakuje gwiazd. Jedną z nich jest trener Unai Emery. Specjalista od sukcesów w Lidze Europy z Sevillą może liczyć w Anglii na znacznie lepsze zarobki niż w Hiszpanii. Były trener m.in. Arsenalu ma do dyspozycji m.in. Youriego Tielemansa, Lucasa Digne’a, Philippe Coutinho, Nicolo Zaniolo czy Emiliano Martineza. Polscy kibice i tak będą zwracać największą uwagę na Matty’ego Casha. Reprezentant naszego kraju jest podstawowym zawodnikiem drużyny Emery’ego.

Na papierze najslabszym zespołem w grupie wydaje się być Zrinjski Mostar. Obecny mistrz Bośni po raz

Legia Warszawa

pierwszy w historii klubu zagra w fazie grupowej europejskich pucharów. Klub z południa kraju przez lata bezskutecznie próbował przejść fazy kwalifikacji wszystkich rozgrywek. W tym sezonie odpadł w drugiej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów ze Slovanem Bratysława. Trafili do kwalifikacji do Ligi Europy, z którą pożegnali się w IV rundzie poprzez porażkę z LASK Linz. To z kolei pozwoliło im na występy w fazie grupowej Ligi Konferencji.

W bośniackim zespole dominują rodzimi zawodnicy oraz Chorwaci. Jednym wyjątkiem jest Izraelczyk Omer Nir'on. Polskim kibicom wiele będzie mówić nazwisko Zvonimira Kozulja. Wychowanek Zrinjskiego przed laty grał w Pogoni Szczecin. Był także zawodnikiem Bruk-Bet Termaliki Nieciecza oraz Sandecji Nowy Sącz, lecz w tych klubach z powodu kontuzji nie miał okazji występować.

Trudne zadanie przed Legią

W przeciwieństwie do Rakowa Legia nie ma szans na dalszą grę w LKE przy zajęciu trzeciego miejsca.

*Terminarz meczów Legii Warszawa
w fazie grupowej Ligi Konferencji Europy
2023/2024:*

LEGIA WARSZAWA – ASTON VILLA

(21 września, godzina 18:45)

AZ ALKMAAR – LEGIA WARSZAWA

(5 października, godz. 21:00)

HSK ZRINJSKI MOSTAR – LEGIA WARSZAWA

(26 października, godz. 21:00)

LEGIA WARSZAWA – HSK ZRINJSKI MOSTAR

(9 listopada, godz. 18:45)

ASTON VILLA – LEGIA WARSZAWA


(30 listopada, godz. 21:00)

LEGIA WARSZAWA – AZ ALKMAAR

14 grudnia, godz. 18:45)

AZ Alkmaar oraz Aston Villa wydają się jak na ten szczebel rozgrywek piekielnie wymagającymi rywalami. Lech Poznań w ubiegłym roku potrafił jednak rywalizować jak równy z równym z Villarreal, więc

*Legia Warszawa*

wydaje się, że przy dobrej dyspozycji Legioniści mogą pokusić się o jedno z dwóch miejsc premiowanych awansem do dalszej fazy. Niezależnie od preferencji kibicowskich w Polsce, warto kibicować w Europie zarówno Legii, jak i Rakowowi, gdyż oba kluby walczą o poprawę pozycji Ekstraklasy w rankingu UEFA. 

*Gasper Stih,
zondacrypto*



Fot. materiały prasowe

CZEGO RAKÓW UCZY INWESTORÓW?

*Chociaż piłka nożna jest narodowym sportem w Polsce, to osobom, które nie są nią zainteresowane, może wydawać się dość hermetyczna. Tymczasem, jak pokazał Raków w tym sezonie, **ROZGRYWKI NA BOISKU MOGĄ BYĆ ŹRÓDŁEM WIELU CENNYCH LEKCJI – CHOCIAŻBY W KONTEKŚCIE INWESTOWANIA I ZARZĄDZANIA AKTYWAMI.** Czego mogą się nauczyć inwestorzy z rozegranych właśnie eliminacji Ligi Mistrzów? Zobaczmy.*

*Tekst: **Gasper Stih****

Boisko piłkarskie to z pozoru miejsce zarezerwowane tylko dla sportowców i entuzjastów piłki. Ale w rzeczywistości kryje ono w sobie cenne lekcje, które z powodzeniem można przenosić na grunt inwestycyjny.

Praca zespołowa

Każdy piłkarz Rakowa zna wartość jakościowej pracy zespołowej. W końcu już od kilku lat ta drużyna pokazuje, że nawet z ostatnich miejsc ligowych tabel można dotrzeć na boiska Europy. Było to możliwe m.in. dzięki temu, że każdy zna swoją rolę w drużynie, ma określony zestaw kompetencji i dzięki temu zajmuje się tylko tym, na czym się zna. Analogicznie, w portfelu inwestycyjnym różnorodne aktywa mogą pełnić różne funkcje, a wspólne ich zgranie w odpowiedni sposób może być kluczem do sukcesu.

Strategia

Każdy mecz to próba realizacji pewnego rodzaju strategii. W tych eliminacjach mogliśmy zaobserwować, że zawodnicy Rakowa często grali na czas, aby w II połowie łatwiej sobie radzić ze zmęczonym przeciwnikiem i prościej strzelać gole. To właśnie konsekwentne i systematyczne trzymanie się strategii umożliwiło drużynie usłyszenie hymnu Ligi Mistrzów w Sosnowcu.

Investowanie

Również w inwestycjach ważna jest strategia, która będzie wyznaczać kierunek codziennych działań i powinna być odzwierciedleniem naszych celów. Nawet jeśli taką sporządzimy, często istnieje pokusa, aby zapomnieć na chwilę o strategii i „pójść na żywioł”, kupując aktywo, które właśnie bije rekordy popularności. Takie ruchy rzadko jednak przynoszą skutki, szczególnie że prawdopodobnie nabywamy token czy kryptowalutę w momencie, gdy robią to wszyscy inni.

Analiza

Trenerzy nieustannie analizują – zarówno grę swojej drużyny, jak i przeciwników, z którymi ma się mierzyć. To często oznacza godziny oglądania nagrań, filmów, przeglądania materiałów związanych z poszczególnymi zawodnikami. Dzięki temu są w stanie wyłapać kwestie, które wymagają poprawy, ale również zwrócić uwagę na ewentualne słabości przeciwników, które można wykorzystać.

Inwestorzy również powinni regularnie analizować otoczenie rynkowe, przeglądać wiadomości, przewi-

dywać możliwe scenariusze i sprawdzać ich ewentualny wpływ na portfel, aby móc ewentualnie skorygować kierunek strategii lub zminimalizować straty związane z nieudanym zakupem.


Odporność na stres

Nie zapominajmy o tym, jak ważna jest odporność na stres! Choć to piłkarze rozgrywają mecze, często od ich występów zależy wiele czynników poza boiskiem, jak m.in. relacje z inwestorami, kontrakty sponsorskie czy nagrody za wygrane turnieje. To generuje ogromny stres – zarówno przed meczem, jak i podczas niego.

Widzieliśmy wiele przypadków, gdy sportowcy nie byli w stanie sobie z nim poradzić. Kondycja Rakowa w tegorocznych eliminacjach była jednak świetna, a skupienie bezbłędne. Warto się na tym wzorować, podejmując decyzje inwestycyjne i unikając podejmowania pochopnych czynności pod wpływem stresu.

Reasumując, boisko piłkarskie może być prawdziwą kopalnią wiedzy dla inwestorów – nawet jeśli

Inwestowanie

nie są oni zainteresowani sportem. Dynamika gry, trzymanie się strategii czy umiejętności analityczne: wszystko to jest kluczowe, aby osiągnąć dobre wyniki w portfelu. 

*Autor jest dyrektorem ds. marketingu w zondacrypto.

Gramy z mistrzem Polski!

zondacrypto 
Trade tomorrow, today

Weź udział w naszym konkursie!

Do wygrania
do 2 500 USD
w bitcoinie!

Dowiedz się więcej



Niniejsza treść nie stanowi porady inwestycyjnej, porady finansowej, porady handlowej ani żadnego innego rodzaju porady i nie należy jej traktować jako takiej; zondacrypto nie zaleca kupna, sprzedaży ani posiadania żadnej konkretnej kryptowaluty. Inwestowanie w kryptowaluty wiąże się z wysokim ryzykiem. Istnieje ryzyko utraty zainwestowanych środków w wyniku zmian kursów wymiany kryptowalut.